

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 56. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 13 grudnia 2013 r.  
(trzeci dzień obrad)

Warszawa  
2013



## TREŚĆ

### 56. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 13 grudnia 2013 r.)

str.

str.

#### **Wznowienie posiedzenia**

#### **Komunikaty**

Sekretarz Poseł Marcin Witko . . . . . 253

#### **Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Marek Kuchciński . . . . . 253

#### **Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego**

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska . . . . . 253

Poseł Zofia Czernow . . . . . 255

Poseł Henryk Kowalczyk . . . . . 255

Poseł Tomasz Makowski . . . . . 255

Poseł Piotr Zgorzelski . . . . . 256

Poseł Zbyszek Zaborowski . . . . . 256

Poseł Jan Ziobro . . . . . 257

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski . . . . . 257

Poseł Marcin Witko . . . . . 257

Poseł Elżbieta Rafalska . . . . . 258

Poseł Henryk Kowalczyk . . . . . 258

Poseł Zbigniew Kuźmiuk . . . . . 258

Poseł Andrzej Szlachta . . . . . 259

Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . . 259

Poseł Maria Zuba . . . . . 259

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Hanna Majszczyk . . . . . 259

Poseł Krystyna Skowrońska . . . . . 261

#### **Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych**

Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska . . . . . 262

Poseł Maciej Łopiński . . . . . 263

Poseł Wojciech Zubowski . . . . . 264

Poseł Tomasz Makowski . . . . . 264

Poseł Piotr Zgorzelski . . . . . 264

Poseł Zbyszek Zaborowski . . . . . 265

Poseł Jarosław Żaczek . . . . . 265

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Infrastruktury i Rozwoju Janusz Żbik . . . . . 265

Poseł Krystyna Sibińska . . . . . 266

#### **Oświadczenia**

Poseł Henryk Kmiecik . . . . . 266

#### **Zamknięcie posiedzenia**

#### **Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Poseł Józef Rojek . . . . . 269

Poseł Piotr Szeliga . . . . . 269

Poseł Andrzej Szlachta . . . . . 270

Poseł Jan Ziobro . . . . . 270

Poseł Jarosław Żaczek . . . . . 270

#### **Porządek dzienny**



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Jana Ziobrę i Marcina Witkę.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Jan Ziobro.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Marcin Witko:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych – godz. 9.30,
- Gospodarki wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 9.30,
- Spraw Wewnętrznych – godz. 9.30,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 10.15. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Informuję Wysoką Izbę, że właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

- o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – teraz będziemy to omawiać,
- o rodzinnych ogrodach działkowych – również dzisiaj.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone w drukach nr 2005 i 2007.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druki nr 2003 i 2005).**

Głos zabierze pani poseł Krystyna Skowrońska, przedstawiciel komisji, w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

### **Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałabym Wysokiej Izbie przedstawić sprawozdanie przedłożone przez połączone komisje: Komisję Finansów Publicznych i Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zawarte, jak pan marszałek wskazał, w druku nr 2005.

W dniu wczorajszym, czyli 12 grudnia, połączone komisje rozpatrzyły uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, rekomendując Sejmowi odpowiednie głosowanie w sprawie poprawek, które do tej ustawy przedłożył Senat.

Chciałabym jako poseł sprawozdawca uzupełnić to sprawozdanie o informację o procesie legislacyjnym dotyczącym tej ustawy. A zatem w dniu 20 listopada na posiedzeniu połączonych komisji został przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, który wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. A zatem rząd przedłożył ten projekt. Do projektu została złożona w trakcie prac komisyjnych poprawka.

**Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska**

I ta poprawka w regionach wywołała bardzo dużo komentarzy, bardzo duży niepokój, zgłaszano dużo uwag. Jaka to poprawka? Ta poprawka wskazywała, że dochody samorządów, które będą musiały przekazać w ramach ustawy wsparcie na rzecz innych samorządów, dlatego że mają wyższe dochody, przy założeniu określonych progów – a zatem samorząd, w tym przypadku samorząd województwa, i tylko tego to dotyczyło, którego wpłata na część regionalną subwencji przekroczy kwotę 400 mln zł, a będzie miał jeszcze obowiązek zapłaty subwencji na rzecz innych regionów – zostaną określone na poziomie z roku 2014, a wszelkie kwoty, jeżeli chodzi o zobowiązania z tego tytułu, wpłaty subwencji na rzecz innych samorządów zostaną przekazane samorządom w latach 2015–2017. Dotyczyło to konkretnej sytuacji województwa mazowieckiego. Uznano wtedy, że takie rozwiązanie jest jednym z możliwych. Wskazano również na możliwość zaciągnięcia kredytu z budżetu przez samorząd Mazowsza albo dyskutowano o tym, jednakże w tym momencie takiego stanowiska pozytywnego dotyczącego modyfikacji ewentualnej poprawki nie było.

Była dyskusja w regionach w okresie procedowania. Debata, tzw. drugie czytanie, odbyła się w Sejmie 21 listopada, a głosowaliśmy nad tym projektem 22 listopada. Od tego czasu mówiłam o tej dyskusji i różnych uwagach, które wносиły samorządy innych województw, poza Mazowszem.

Praca nad ustawą, która została przekazana do Senatu, rozpoczęła się w Senacie 10 grudnia. Procedowano nad nią odpowiednio w ramach komisji, na posiedzeniu plenarnym Senatu, również w ramach połączonych komisji senackich. Ostatecznie uchwała Senatu została podjęta 12 grudnia i przekazana komisji finansów do rozpatrzenia. Jeżeli chodzi o to, czego dotyczyły poprawki Senatu, które będzie rozpatrywała w efekcie końcowym procesu legislacyjnego Wysoka Izba, to dokonane wpłaty, uzyskane kwoty części wyrównawczej, równoważącej, a także regionalnej subwencji ogólnej zwracane przez jednostkę samorządu terytorialnego od dnia wejścia w życie ustawy – a planowaliśmy, że ten termin będzie wcześniejszy, jednakże nie wcześniejszy niż 15 grudnia – nie będą wchodziły w skład specjalnej rezerwy, którą zamierzaliśmy utworzyć. W tym przypadku kwoty z roku 2013 zostaną zwrócone do budżetu. Poprawka ta zyskała akceptację połączonych komisji. W celu rozwiązania problemu dotyczącego m.in. wpłaty na część regionalną subwencji zastosowano rozwiązanie incydentalne, o którym mówiliśmy, chodzi tu o 400 mln zł, oraz metodę polegającą na spłacie części subwencji należnych innym samorządom w okresie późniejszym, przesunięto termin przekazania spłaty samorządom, zostało to zmienione. Myślę, że zarówno posłowie, jak i samorządy czekali na takie rozwiązanie.

(Poseł Tomasz Makowski: I posłanki.)

Posłanki – tak, panie pośle – i posłowie, wszyscy czekaliśmy na takie rozwiązanie, które będzie dobrym kompromisem dla wszystkich samorządów, na podstawie którego nie będzie się próbowało dzielić samorządów województw albo wprowadzać pomiędzy nie antagonizmów. Tak więc rozwiązanie, które zostało zaproponowane przez Senat, jest incydentalne. Samorząd, który będzie na rzecz innych samorządów dokonywał na część regionalną subwencji wpłat w kwocie wyższej niż 400 mln zł, może ubiegać się o pożyczkę z budżetu. Cały czas mówimy o konkretnym przykładzie, dotyczy to Mazowsza. Aby zaciągnąć taką pożyczkę, samorząd, sejmik województwa będzie musiał uchwalić program postępowania ostrożnościowego, które będzie zawierało działania racjonalizujące gospodarkę finansową i ograniczające wydatki bieżące, a zatem to po stronie samorządu leży podjęcie określonej uchwały, a po stronie ministerstwa, w tym przypadku reprezentującego budżet – przyjęcie tego bądź współdziałanie czy współpraca z samorządem, tutaj konkretnie Mazowsza, tak aby ten projekt był realny i odpowiadał określonym oczekiwaniom związanym ze zwrotem.

Jeżeli chodzi o kolejną kwestię, to tutaj mogą być zadowoleni – jak pan poseł zauważył – posłanki, posłowie, samorządowcy w regionach. Myślę, że niepokój w odniesieniu do zakończenia procesu legislacyjnego nie zawsze jest uzasadniony, niemniej jednak na pewno spowodował on to, że samorządy – a zawsze wszystkie ważne sprawy regionów mamy w sercu – otrzymają w 2014 r., na warunkach określonych w obowiązujących dzisiaj przepisach, wpłaty z części regionalnej subwencji. Tak więc chodzi tu o województwa, w stosunku do których w tym przypadku przesunięto ten termin, o wpłaty: największą, powyżej 60 mln zł dla województwa dolnośląskiego czy trzydziestu kilku milionów złotych dla województwa podkarpackiego, jest tu proporcjonalnie inaczej.

Już na marginesie chciałabym powiedzieć, że kwoty, które były wskazane, jeśli chodzi o środki subwencji, ustanowiono dla poszczególnych województw w identycznej proporcji, ale mówię o tym tylko gwoli wyjaśnienia, jak była prowadzona dyskusja.

W trakcie procedowania nad uchwałą Senatu pojawiły się głosy, że zatoczyliśmy koło. To głos pana posła Kowalczyka.

(Poseł Jan Krzysztof Ardanowski: Ale do rzeczy, pani poseł.)

Przedstawiam sprawozdanie z debaty.

(Poseł Henryk Kowalczyk: To nie jest sprawozdanie.)

Chciałabym powiedzieć, że rozwiązanie, które się urodziło, stanowi dobry kompromis. Zadowolonych z niego jest zapewne 15 województw, stworzono szansę na zastosowanie dobrego, bardzo ostrożnego rozwiązania racjonalizującego gospodarkę w województwie mazowieckim. Myślę, że przekazanie tej informacji przed świętami będzie dla samorządów dobrą okolicznością.

Połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie obu poprawek. Dziękuję. (Oklaski)



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Przypominam, iż Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha wystąpienia klubowych trwających nie dłużej niż 3 minuty.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie opiniuje poprawki Senatu dotyczące ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Poprawki Senatu wprowadzają inne rozwiązanie problemu wysokiego zadłużenia województwa mazowieckiego i braku możliwości wpłaty w 2014 r. do budżetu państwa kwoty w pełnej wysokości z tytułu tzw. janosikowego. To kompromisowe rozwiązanie jest lepsze, gdyż z jednej strony stwarza możliwość skuteczniejszej pomocy dla województwa mazowieckiego, z drugiej zaś wychodzi naprzeciw oczekiwaniom pozostałych 15 samorządów województw.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera poprawki Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Henryk Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Co prawda sprawozdanie z posiedzenia komisji trwało dłużej niż samo posiedzenie komisji, ale wysłuchaliśmy całej historii, jak zataczaliśmy koło. Chcę powiedzieć, że najpierw zepsuliśmy, a właściwie to koalicja zepsuła, ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, pozbawiając pieniędzy w przyszłym roku województwa, które korzystają z subwencji wyrównawczej, po to, żeby te województwa udzieliły pożyczki Mazowszu. Senat jednak bardzo dobrze, w wyniku swojej refleksji...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Platformy Obywatelskiej.)*

...na szczęście wyprostował to rozwiązanie i jak gdyby skierował problemy Mazowsza tam, gdzie one powinny być skierowane. A więc jest pożyczka z budżetu państwa z programem naprawczym. Tak powinno być od początku i właściwie tak było. Tak więc przez wiele dni toczyła się zupełnie niepotrzebna dyskusja.

Najciekawsze jest to, że teraz próbuje się z tego zrobić sukces. Pani poseł Skowrońska mówiła: osiągnę-

liśmy sukces. Najpierw popsuliśmy, teraz to naprawiamy, więc jest to wielki sukces. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: O to chodzi.)*

Na posiedzeniu komisji, o czym pani poseł sprawozdawca zapomniała wspomnieć, pan poseł Zbyszek Zaborowski zechciał dodać, że właściwie jak wprowadzi się kozę, a później się ją wyprowadzi, to jest już znacznie luźniej. Rzeczywiście tak się stało, tylko niestety po tym wszystkim pozostał smród, pani poseł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Ale w związku z tym, że rzeczywiście to rozwiązanie prostuje poprzednie błędy, klub Prawo i Sprawiedliwość poprze zarówno tę poprawkę, jak i tę pierwszą, oczywiście, w zasadzie techniczną, bo trudno, żeby ustawa weszła w życie przed 15 grudnia, to rzeczywiście nie ma sensu. A więc obydwie poprawki klub Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Tomasz Makowski, Twój Ruch.

**Posel Tomasz Makowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch chciałbym zarekomendować przyjęcie obydwu poprawek dotyczących ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Pani przewodnicząca w ciągu ostatniego kwadransu przedstawiła jakby całą historię procedowania nad tą ustawą, nad tymi zmianami. Ostatnio, w zeszłym tygodniu, procedowaliśmy nad zmianami dotyczącymi tego, żeby 15 samorządów, czyli 15 marszałków województwa, zgodziło się na to, żeby subwencja wyrównawcza została dla nich przesunięta o jeden rok i żeby spłata odbywała się w ciągu najbliższych trzech lat, czyli w 2015 r., 2016 r. i 2017 r. Ale, widać, zgody nie było, marszałkowie postawili na swoim. Czyli wiadomo, że tak naprawdę samorządy w Polsce, oddolna inicjatywa funkcjonowania państwa działają.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Niemniej jednak chciałbym nawiązać do czegoś innego, do całej filozofii zarządzania budżetem państwa, a zwłaszcza dochodami jednostek samorządu terytorialnego.

Tydzień temu, pani minister, pytałem podczas posiedzenia komisji, podczas wystąpienia, podczas głosowania, mówiłem, że data wprowadzenia tej ustawy, 15 grudnia, jest ryzykowna i niebezpieczna ze względu na subwencje dla samorządów, które wpłacono czy mają być wpłacone do 15 grudnia. Pani minister, jak mantrę będę powtarzał dwie, a właściwie cztery podstawowe rzeczy związane z nowoczesnym funkcjonowaniem, zarządzaniem finansami publicznymi pań-

**Posel Tomasz Makowski**

stwa polskiego, a mianowicie: budżet zadaniowy, budżet regionalny, wieloletnia prognoza finansowa i wieloletnie prognozy inwestycyjne dla całego kraju. Tego dzisiaj brakuje w systemie zarządzania finansami publicznymi, a zwłaszcza dochodami jednostek samorządu terytorialnego. Za każdym razem będę apelował, mówił, że dzisiejsza zmiana, przed świętami Bożego Narodzenia, to jest tylko zmiana incydentalna i doraźna, po to, żeby pokazać, że jeżeli województwo mazowieckie ma i będzie miało w 2013 r. i w 2014 r. kłopoty, to nie zapominajmy, iż województwo dolnośląskie też może je mieć, także województwo warmińsko-mazurskie, które jest...

(*Posel Jan Krzysztof Ardanowski*: Już je ma.)

...beneficjentem, ale miasto Olsztyn jest płatnikiem. Każde województwo w kolejnych latach może wystąpić do rządu polskiego, do Wysokiej Izby z takim samym sygnałem, apelem o zmianę ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i o zmianę polityki rozwoju regionalnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Piotr Zgorzelski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego pozytywnie rekomendujemy przyjęcie poprawek Senatu, które tak naprawdę w kapitalny sposób zmieniają to, co niedawno uchwalił Sejm, kierując się tym, że w samorządach jedna z ważniejszych zasad, która do tej pory w nich funkcjonowała, czyli solidaryzm, może być realizowana.

Okazuje się, że możemy, przynajmniej na poziomie kategorii wojewódzkiej, zapomnieć o solidaryzmie, gdyż tam pewnie już bardziej działa zasada Kalego niż solidaryzmu, bo z jednej strony 6,4 mld zostało przekazane z dochodu województwa, a z drugiej strony prośba o pomoc w kategoriach 200 mln, a więc nieporównywalnych, była nie do przyjęcia przez samorządy wojewódzkie, które działały przez różne kanały, doprowadzając do swoistego buntu w Senacie, który podjął uchwałę, że Mazowszu trzeba udzielić możliwości zaciągnięcia kolejnego kredytu. Mazowsze po raz kolejny będzie zadłużało się, aby mogło zapłacić janosikowe. Robiło to już też wcześniej, bo w 2010 r. było to aż 63% jego dochodów, w 2013 r. – 49%. Jeżeli nie zmienimy rozwiązań systemowych, to będzie tak, jak przed chwilą powiedział poseł Makowski, że będą dołączać

kolejni płatnicy, co może zwiększyć świadomość tych samorządów.

Póki co oczywiście Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera uchwałę Senatu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Póki co.

(*Posel Zbigniew Kuźmiuk*: Mocno powiedziane, panie marszałku.)

Proszę, Zbyszek Zaborowski, Prawo i Sprawiedliwość. (*Poruszenie na sali*)

Przepraszam, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę.

(*Głos z sali*: Katastrofa.)

Poranek jeszcze.

**Posel Zbyszek Zaborowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uchwała Senatu dotyczy ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W toku dyskusji o janosikowym zapomnieliśmy, że ona tak naprawdę dotyczyła zasad podziału rezerwy dla samorządów. Pierwsza poprawka tego dotyczy, jest to poprawka porządkująca.

Druga dotyczy sprawy nadmiernego pobierania janosikowego w trudnej sytuacji finansowej województwa mazowieckiego, mówiąc wprost, bo dotyczy możliwości zaciągnięcia pożyczki ze Skarbu Państwa przez województwo mazowieckie na spłatę janosikowego w przyszłym roku.

Trzeba przypomnieć, skąd to się wzięło. Trzy tygodnie temu koalicja rządowa uznała, że trzeba obciążyć 15 województw. Przypomnę, że zrobiono to w sytuacji, kiedy te wszystkie województwa zaplanowały już swoje budżety i były w fazie przygotowania do uchwalenia budżetów. Ta operacja była bardzo ryzykowna. Dzisiaj koalicja z radością informuje, że zmieniła zdanie i jednak rząd, tak jak apelowaliśmy, pomoże.

Powstaje pytanie: Po co było tę kozę, a raczej 15 kóz do 15 województw wprowadzać, żeby dzisiaj przy pomocy Senatu wyprowadzać? Rozumiem, że radość jest podwójna, bo naprawiliśmy błąd, moim zdaniem, poważny, wręcz systemowy. Próba ratowania jednego województwa z jednoczesnym psuciem systemu i finansów 15 województw nie jest dobrym rozwiązaniem. Trzeba poważnie zastanowić się nad reformą janosikowego. Nie wiem, czy jest sens utrzymywać zasadę, że nalicza się według CIT, według dochodów własnych, ale głównie chodzi o podatek od osób prawnych, w przypadku województwa, sprzed dwóch lat. CIT jest szczególnie wrażliwy na koniunkturę gospodarczą. Faktycznie Mazowsze jest w trudnej sytuacji.



**Posel Zbyszek Zaborowski**

Rolą rządu jest zareagowanie. Ta reakcja jest spóźniona, ale nastąpiła.

Wysoki rządzie, pomożemy koalicji wyprowadzić tę kozę z tych 16 województw, przepraszam, 15 województw, czyli te wszystkie 15 kóz. Poprzemy poprawki Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Szesnastu.)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

To ciekawe, kozy. Bardzo interesujące porównanie. Proszę, pan poseł Jan Ziobro, Solidarna Polska.

**Posel Jan Ziobro:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Szanowni Państwo! Poprawka zrzucająca odpowiedzialność na 15 innych województw, która została przyjęta ponad 3 tygodnie temu, była poprawką szkodliwą, co podkreślali marszałkowie innych województw, którzy czuli się przede wszystkim dotknięci tym, że odpowiedzialność finansowa w i tak już ciężkich czasach spada na te województwa.

Jeśli chodzi o poprawkę Senatu, która została uchwalona, ona jest na pewno odpowiednia i racjonalna. Zrzuca ona, można powiedzieć, odpowiedzialność na rząd. Myślę, że to jest jak najlepsze rozwiązanie w obecnej sytuacji, by to nie inne województwa zrzuciły się...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie zrzucają się.)*

...na województwo mazowieckie, tylko właśnie państwo załatwiło tę sprawę, zajęło się tą sytuacją. Jednak zadłużanie województwa mazowieckiego w dalszej perspektywie, w dalszej prognozie finansowej nie jest najlepszym rozwiązaniem, ale prawdopodobnie w obecnej sytuacji nie ma lepszego rozwiązania. Wiemy dobrze, iż województwo znajduje się już prawie na progu, na tej czerwonej linii 60%, bo od 2006 r. zadłużenie województwa wzrosło o ponad 2800%. Oczywiście nie można tego wszystkiego zrzucić na janosikowe, ale w pewnym stopniu na władze województwa, które w różnym zakresie przyczyniły się do tego.

Jednak wracając do meritum sprawy, czyli do poprawek Senatu, powiem, że Klub Parlamentarny Solidarna Polska na pewno będzie je popierał, bo uważa je za najlepsze rozwiązanie w obecnej sytuacji zarówno tego województwa, jak i innych województw, które nie będą musiały odpowiadać za błędy ustawy

janosikowej, jak również błędy województwa mazowieckiego. Przede wszystkim chodzi tu o te biedniejsze województwa, które musiałyby się zrzucić, można to tak kolokwialnie określić, na województwo mazowieckie.

Klub Solidarna Polska będzie popierał poprawki Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Do pytań zapisali się posłowie.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy Jan Krzysztof Ardanowski.

**Posel Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa zawiera kilka aspektów. Jeden z nich to sposób gospodarowania przez samorządy swoimi budżetami. Zasada bilansowania wpływów i wydatków jest zasadą oczywistą w każdym samorządzie, znają ją każdy wójt. Dziwne, że nie zna jej samorząd województwa mazowieckiego, bo tego w ostateczności ta ustawa dotyczy. Można się zastanowić nad kwalifikacjami w zarządzaniu województwem, można się również zastanowić nad bizantyjskim sposobem funkcjonowania władz województwa.

Druga sprawa, która jest równie istotna, to sposób zaradzenia temu czy niesienia pomocy woj. mazowieckiemu, sposób polegający na tym, żeby ograbić wszystkie pozostałe województwa, by na ten nieudolny sposób zarządzania Mazowszem te województwa się złożyły. Tu jest takie pytanie. Skoro rząd promował tę ustawę i koalicja tę ustawę przechnęła, to dlaczego taką wielką radość okazuje w tej chwili z tego powodu, że tę – przepraszam – głupotę poprzedniej ustawy Senat prostuje. Po co ci to było Grzegorz Dyndało? *(Dzwonek)* Dlatego pytam, gdzie był rząd wtedy, kiedy przygotowywano założenia ustawy, która była skandaliczna i głupia. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Poseł Marcin Witko, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marcin Witko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Temat janosikowego nabrał rozgłosu ogólnopolskiego tak naprawdę dopiero wówczas, kiedy pojawiła się groźba braku płynności finansowej w woj. mazowieckim. Od tego momentu sprawa stała się głośna. Ale niewydolność tego systemu najlepiej obrazuje pewien fakt. Otóż

**Posel Marcin Witko**

jedno z najbiedniejszych województw polskich, woj. łódzkie, na janosikowym korzysta najmniej, otrzymuje tej subwencji mniej niż 7 mln. To jest najmniej w Polsce. Dzisiaj największym problemem, szczególnie w perspektywie nowych środków unijnych, jest potworne zadłużanie się samorządów, rozmawialiśmy o tym niedawno na posiedzeniu podkomisji do spraw finansów samorządowych. Problem finansowania j.s.t. generalnie niebezpiecznie narasta i wymaga natychmiastowego i kompleksowego rozwiązania.

W związku z tym chciałbym spytać przedstawicieli ministerstwa (*Dzwonek*), kiedy państwo przedłożycie Wysokiej Izbie kompleksowy projekt, nowy projekt ustawy o dochodach j.s.t., który naprawi te błędy i będzie przystawał do nowych czasów, które przyniosły zupełnie nowe fakty. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Elżbieta Rafalska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mieliśmy do czynienia z zupełnie kuriozalnym, chorym rozwiązaniem, a więc duży szacunek dla Senatu za tę propozycję rozwiązania. Poprzednie rozwiązanie absolutnie konfliktowało wszystkie województwa. Moje województwo, woj. lubuskie, miało w tym układzie stracić ponad 15 mln zł, a woj. mazowieckie nie było niejako zobowiązane do prowadzenia bardziej restrykcyjnej polityki finansowej.

Pani minister, wiem, że woj. mazowieckie w listopadzie, w końcu listopada tego roku złożyło wniosek o pożyczkę, z tego, co rozumiem, jeszcze na ten rok, w wysokości ponad 220 bądź 250 mln zł. W związku z tym musiało również przedstawić program ostrożnościowy. Zatem rozumiem, że spełnia wszystkie warunki, jest dobrze przygotowane do tego, żeby wystąpić z wnioskiem o pożyczkę również na 2014 r. Czy uważa pani, że kwota zawarta w art. 8 ustawy budżetowej na 2014 r. (*Dzwonek*), 400 mln, będzie wystarczająca również dla innych samorządów? Pytam, bo w moim województwie jest powiat gorzowski, który również jest zainteresowany korzystaniem z tej pożyczki. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Henryk Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Poprawka Senatu określa możliwość udzielenia pożyczki w momencie, kiedy janosikowe osiągnie 400 mln zł, ale jednocześnie odsyła do art. 224 ustawy o finansach publicznych, bo w tym trybie będzie udzielana ta pożyczka. Czy wobec tego zasadne jest wpisywanie tej kwoty, tych 400 mln zł? Przecież ustawa o finansach publicznych i tak do tej pory upoważniała samorządy do wystąpienia o pożyczkę do ministra finansów z równoczesnym przedstawieniem programu oszczędnościowego. Czy tak naprawdę nie jest to sztuczna granica, którą wprowadził Senat jedynie z myślą o tym, żeby to skonsumować, naprawić błąd, który popełnił Sejm w pierwotnej ustawie? (*Dzwonek*) Proszę mi wytłumaczyć, jaki sens praktyczny i logiczny ma ten limit 400 mln zł. Jeśli Mazowsze straci np. możliwość zaciągania kredytów, kiedy zapłaci 300 mln zł janosikowego, to czy nie będzie mogło ubiegać się o pożyczkę. Chyba również wtedy będzie mogło ubiegać się o pożyczkę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Zbigniew Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Kuźmiuk:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Zwracam się do pani minister. Otóż, trudna sytuacja samorządów jest w jakimś sensie także pochodną tego, co się stało w budżecie państwa w roku 2013. Państwo w nowelizacji budżetu się do tego przyznaliście. Załamanie dochodów podatkowych było rzędu 30 mld zł, z tego w dwóch podatkach, które stanowią bazę dochodową samorządów, a więc w CIT i w PIT, to było prawie 10 mld, jeżeli dobrze pamiętam. A więc rząd w listopadzie skreślił sobie z dochodów blisko 10 mld z tych dwóch podatków, w związku z tym zaproponował Sejmowi zwiększenie deficytu budżetowego, a jednocześnie do samorządów dotarł sygnał, że wpływy z obydwu podatków, na których budują one budżety, w sposób drastyczny nie zostaną wykonane. Pani minister, właśnie taka polityka, polityka niepilnowania dochodów podatkowych przez rząd powoduje gigantyczne kłopoty samorządów. (*Dzwonek*)

Chciałbym zapytać, co państwo w tej sytuacji samorządom powiatowym i województw proponują w końcu roku, dokonując takich operacji. W tym przypadku te samorządy zostały rzeczywiście drastycznie zaskoczone pod koniec roku. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dobrze, że Senat naprawił te szkodliwe zmiany w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jednak zastanowiły mnie pewne słowa. Podczas prezentacji tych zmian pani poseł sprawozdawca określiła, że dopiero po przyjęciu tych zmian w ustawie trzy tygodnie temu na poziomie 15 województw rozpoczęła się dyskusja o tzw. janosikowym, a przecież na poziomie Komisji Finansów Publicznych i na poziomie sali plenarnej wiedzieliśmy, że tych 15 województw od początku sprzeciwiało się tej szkodliwej ustawie.

Kieruję również pytanie do pani minister: Co się stało, że rząd w ciągu kilku dni zmienił filozofię w interpretacji roli tzw. janosikowego? Chociaż dobrze, że rząd zgodził się z tymi zmianami, to czy nie należało wcześniej rozsądnie podejść do tych zmian, w przypadku których od początku było wiadomo, że są szkodliwe dla województw? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Senat rzeczywiście ucywilizował ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, zrezygnował z tej obligatoryjnej zrzutki województw na rzecz ratowania budżetu Mazowsza. Warunkiem udzielenia tej pożyczki dla województwa mazowieckiego jest uchwalenie przez sejmik stosownego programu ostrożnościowego zawierającego racjonalizację gospodarki finansowej, w tym ograniczenie wydatków budżetowych.

Czy ten program ostrożnościowy, który Mazowsze złożyło, starając się o pożyczki, pani zdaniem, spełnia dzisiaj kryteria wymienione w tej ustawie, czy ta procedura zostanie ponownie wznowiona po wejściu w życie tego rozwiązania, czyli województwo będzie musiało przedłożyć nowy program ostrożnościowy, jeśli chodzi o ograniczenie wydatków, chociażby takich jak funkcjonowanie biur zagranicznych, które również dużo kosztują, jak donoszą media? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Kolejny raz mamy przypadek, kiedy rząd udowadnia, że tutaj głos opozycji tak naprawdę się nie liczy. Rząd próbuje przepychać kolanem ustawę, która stoi jakby w poprzek, jeśli chodzi o logikę, intencje i interesy samorządów. Dlaczego rząd postępuje w ten sposób i przy okazji tej ustawy próbował wyrwać pieniądze z budżetów wojewódzkich w momencie, kiedy mają już one opracowane budżety na przyszły rok zaopiniowane przez RIO? Tym samym przecież rząd stawia je w takiej sytuacji, że musiałyby podjąć uchwały i przyjąć budżety, które są niebilansowane. Co wtedy byście państwo robili i jakie byście zajmowali stanowisko wobec tych województw? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Wszyscy zainteresowani posłowie zabrali głos.

Nie widzę więcej chętnych.

Proszę o zabranie głosu wiceminister finansów panią Hannę Majszczyk.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Hanna Majszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie państwa posłów, chciałabym odnieść się do poprawek, które zostały przedstawione przez Senat. Biorąc pod uwagę, że mają one charakter incydentalny i wyjątkowy, w tej sytuacji wyjątkowo nie zgłaszamy uwag do tych poprawek.

Od razu w tym miejscu chciałabym się odnieść do wypowiedzi państwa posłów, między innymi pana posła Ardanowskiego, pana posła Szlachty i pani poseł Zuby, którzy zwrócili się z pytaniem, gdzie był rząd, kiedy ta ustawa była przygotowywana. Przypomnę państwu posłom, że ta ustawa niedawno była w parlamencie, w Wysokiej Izbie, chyba dwa tygodnie temu. Zwracam uwagę, że w przedłożeniu rządowym nie było tych regulacji. To Wysoka Izba przyjęła te rozwiązania, więc nie ma tutaj mowy o tym, że rząd przepychał takie rozwiązanie w jakimś szybkim procedowaniu ustawowym.

*(Poseł Maria Zuba: Na czyj wniosek?)*

Nie było wniosków rządu w zakresie zmian tej ustawy.

*(Poseł Maria Zuba: Ale czyj to był wniosek?)*



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Hanna Majszczyk**

Pani poseł, ja reprezentuję stanowisko rządu. Wysoka Izba składa się z 460 posłów i zagłosowała za przyjęciem takich rozwiązań.

Odnosząc się do pytania pana posła Kowalczyka, jaka jest różnica między rozwiązaniem zaproponowanym przez Senat a tym, które obowiązuje dzisiaj, jeśli chodzi o możliwość zaciągania pożyczek, chciałabym powiedzieć, że jest istotna, ponieważ rozwiązania wprowadzone przez Senat wprowadzają możliwość zaciągnięcia tej pożyczki na troszeczkę łagodniejszych zasadach niż te, które wynikają z ustawy o finansach publicznych. Nie odnoszą się one między innymi do bardzo rygorystycznych zasad wynikających z rozporządzenia ministra finansów, kształtujących całą procedurę postępowania nawet już przy zaciągniętej pożyczce w ramach programu naprawczego, który to program musi przedstawić naprawę finansów całej jednostki, ale również wiąże się to z procedurą całego okresu spłaty i rygorystycznych zasad wydatkowania środków de facto z kontrasygnatą ministra finansów w każdym przypadku. Jest wiele różnic, które na to wpływają. Ta sytuacja jest wyjątkowa, aczkolwiek pożyczka jest w dalszym ciągu oprocentowana i nieumarzalna. Z tego punktu widzenia te zasady jak najbardziej zostały utrzymane i dlatego, ze względu na tę incydentalność, nie zgłaszamy w tym zakresie uwag.

Jednocześnie, odpowiadając na pytanie pani poseł Rafalskiej, czy tych środków niejako zabukowanych w ustawie budżetowej na rok 2014 wystarczy, chciałabym powiedzieć, że to jest kwota 400 mln zł. Proszę zwrócić uwagę, że de facto zakładano zaciągnięcie w roku 2014 ewentualnej pożyczki właśnie przez województwo mazowieckie na kwotę około 200 mln zł. Ta pożyczka w tym czy w innym trybie będzie się mieściła w tej puli nie ma więc powodów przypuszczać, że limitu ujętego w projekcie ustawy na rok 2014 w tym przypadku mogłoby zabraknąć.

Pan poseł Kuźmiuk pytał o to, co możemy zaproponować samorządom, które zostały zaskoczone. Odpowiadałam na to pytanie panu posłowi w trakcie pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach, czy może nawet również w przypadku projektu ustawy budżetowej. Nie ma tu mowy o zaskoczeniu. Dane dotyczące wpływu dochodów ze wszystkich tytułów są publikowane przez ministerstwo co miesiąc i nie ma tutaj żadnej sytuacji zaskoczenia, co więcej, nie ma takiej sytuacji jak przy Picie, że województwa były informowane przez rząd o prognozowanych wskaźnikach odnośnie do kolejnej ustawy, o tym, jakie wskaźniki powinny ewentualnie przyjmować przy planowaniu swoich budżetów. Ponadto plany finansowe powinny być realistyczne.

W związku z tym, odnosząc się do pytań kilkorga z państwa posłów, także do pytań zawartych w wypowiedzi pana posła Makowskiego, dlaczego nie ma kontroli gospodarki finansowej prowadzonej m.in.

przez samorządy, dlaczego nie ma budżetu zadaniowego, zwracam uwagę, że samorządy prowadzą samodzielną gospodarkę finansową, którą kontrolują regionalne izby obrachunkowe. Dlatego też istotna jest dyscyplina finansów publicznych. Zwracam też uwagę na to, że w okresie spowolnienia i kryzysu w stosunku do jednostek administracji publicznej sektora rządowego były podejmowane liczne ograniczenia, budżety były kreowane praktycznie na poziomie budżetów z poprzedniego roku, a dodatkowo od 2009 r. dla pracowników administracji publicznej zamrożone są wynagrodzenia. Przyjrzyjmy się tego typu wskaźnikom w większości samorządów terytorialnych. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to nie widzimy takiego przystosowania się do trudnej sytuacji gospodarczej. To jest odpowiedź na pytanie pana posła Makowskiego. Trzeba również wymagać dyscypliny w kwestii finansów publicznych od samych samorządów. Nie można tego robić tylko w okresie, kiedy jest dekonunktura, dekonunktura jest wpisana w system gospodarczy, zjawia się co jakiś czas. Samorządy, które ustawowo prowadzą samodzielną gospodarkę finansową, muszą zakładać, że jest konunktura, ale bywa też dekonunktura, muszą się do takich sytuacji przygotowywać.

Dodatkowo proszę zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o planowane janosikowe, wpłaty bazują na danych o dochodach sprzed dwóch lat, czyli przygotowując budżet na kolejny rok, praktycznie dysponujemy już faktycznymi danymi o dochodach, które zrealizowaliśmy w poprzednim roku, i jesteśmy pewni, jakie koszty w zakresie janosikowego będziemy musieli ponosić. Oczywiście sytuacja z pierwszego półrocza tego roku była wyjątkowa, ponieważ rzeczywiście spadek dochodów z CIT-u był bardzo duży, niemniej jednak, podobnie jak w przypadku rządu, wymaga to przeprowadzenia działań. Proszę zwrócić uwagę, że podczas nowelizacji budżetu na rok 2013 również po stronie wydatków w sektorze rządowym dokonano oszczędności na poziomie 7,6 mld zł. Dodatkowo, jeszcze raz podkreślam, poza wskaźnikami ważna jest realistyczność dokonywanych planów dotyczących dochodów jednostek samorządu.

Wiele z państwa posłów pytało o to, kiedy w końcu zostaną zmienione zasady tego złego janosikowego. Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę upływ czasu, zmiany, które następują w gospodarce, mieć na uwadze postanowienie sygnalizacyjne Trybunału Konstytucyjnego, które zakłada, że de facto powinien być jakiś próg dochodów, powyżej którego nie należy już uszczuplać dochodów danej jednostki samorządu terytorialnego wpłatami. Oczywiście prace w tym kierunku są prowadzone. Ja w tym momencie nie mogę podać dokładnie, w którym terminie to przedłożymy, ale mam nadzieję, że jak najszybciej, po to żeby uniknąć również takich sytuacji, że nowe rozwiązania nie będą znane przed 15 listopada, kiedy kształtowane są budżety na kolejny rok. Aczkolwiek odnosząc się do pytania kierowanego przez państwa posłów, dotyczącego tego, że ta zmiana nastąpiła po 15 listopada,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Hanna Majszczyk**

oczywiście jednostki samorządu przyzwyczaiły się, że po 15 listopada nie ma żadnych zmian, jeżeli chodzi o wielkość subwencji regionalnych czy innych, ale system – i to też jest właśnie przyzwyczajenie, które w ogóle nie zakłada tego, co jest w prawie – wynikający z ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego wyraźnie wskazuje, że to są tylko prognozy, a nie sztywne dane. Ta ustawa mówi o tym, że jeżeli parametry ulegną zmianie w trakcie prac nad budżetem państwa, w ramach którego trzeba ująć te kwoty, to informacja o ostatecznych kwotach przekazywana jest po uchwaleniu ustawy budżetowej.

Jeszcze może odnosząc się do tego, jak zamierzamy kontrolować sytuację finansów publicznych, przypomnę w tym miejscu, że Wysoka Izba niedawno przyjęła zmianę ustawy o finansach publicznych wprowadzającą docelową regułę. Przy okazji tej reguły, to jest jeden z komponentów zawartych w ustawie zmieniającej ustawę o finansach publicznych, przyjęto dodatkowe rozwiązania wprowadzające mechanizmy umożliwiające lepszą kontrolę dyscypliny finansowej i prawidłowości planowania, m.in. przez jednostki samorządu terytorialnego. Zwrócę tutaj tylko krótko uwagę na fakt możliwości regionalnych izb obrachunkowych, które będą mogły uchylać budżety jednostek samorządów, w przypadku gdy te nie będą spełniały wskaźników czy zasad wynikających z obowiązującego prawa bądź też jeżeli plany będą nierealistyczne. Ta ocena realistyczności planów zawartych w prognozach finansowych, w uchwałach, już obowiązuje i mamy tego pierwsze efekty. Od pewnego czasu dostajemy sygnały z regionalnych izb obrachunkowych, które właśnie po zbadaniu realistyczności przedłożonych uchwał, zmian w wieloletnich prognozach, sygnalizują jednostkom, ale przesyłają również takie sygnały do ministra finansów, że spotykają się z nierealistycznością planowania. Dowodem tego, odnośnie do roku 2013, kiedy analizowaliśmy przedłożone wieloletnie prognozy, kiedy nawet jednostki samorządu terytorialnego w zakresie PIT otrzymywały prognozowane wskaźniki przyjmowane do projekcji budżetu na rok 2014, jest fakt, że zdarzało się, iż był szereg jednostek samorządu terytorialnego, w przypadku których, mimo że ten okres spowolnienia wprawdzie już zaczynał się kończyć, sytuacja zewnętrzna i gospodarcza dalej nie upoważniała do tak optymistycznych rokowań, które to rokowania zakładały dochody ze wskaźnikami znacznie lepszymi niż te, które rząd przyjmował do projekcji budżetu. Rozumiem, że po to, aby właściwie wypadło to...

*(Poseł Maria Zuba: Zbilansowane.)*

...w uchwale, ale konsekwencje są różne.

I tylko na koniec powiem, że jeżeli chodzi o kwestię ratowania jednostek samorządu terytorialnego, to oczywiście, tak jak powiedziałam wcześniej, dzisiaj, po upływie tylu lat, po zmianie sytuacji, w wa-

runkach, z którymi mamy obecnie do czynienia, jak najbardziej zasadne jest podjęcie tego tematu i zasadna jest zmiana obecnego systemu, nad czym pracujemy.

Zwrócę również uwagę na to, o czym nie wspomnia się w tej chwili, po tych latach, że w momencie, kiedy ustalono te wskaźniki, wprowadzono te zasady, m.in. tej subwencji regionalnej, ale również innych subwencji, które wiążą się z tzw. janosikowym na poziomie m.in. gmin, dla wszystkich jednostek samorządu...

Jeszcze jedna uwaga: to tzw. janosikowe, te subwencje regionalne są dzielone na poszczególne zadania wykonywane w ramach poszczególnych samorządów i w momencie, kiedy wprowadzono tzw. janosikowe, do samorządów została skierowana z budżetu państwa kwota prawie 2 mld zł powyżej zadań wyceńionych, które te jednostki przejmowały. Dzisiaj o tym się nie mówi, ale te pieniądze w samorządach zostały. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Sprawozdawca komisji pani poseł Skowrońska też chce zabrać głos, tak?

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak.)*

Proszę bardzo.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałabym odnieść się do słów, które przewijały się w wystąpieniach państwa posłów, iż zatoczyliśmy koło i proponowane dzisiaj rozwiązanie pojawia się jako uchwała Senatu.

Chciałabym oświadczyć Wysokiej Izbie, że dyskusja na temat innego rozwiązania, takiego, jakie ostatecznie nadano uchwałą Senatu, była prowadzona w komisji. Rząd wtedy mówił – muszę to powiedzieć na tej sali – że jest to niemożliwe. Chciałabym pozościć to dzisiaj bez komentarza, bo to jest najdelikatniejsze, co można w tej sprawie powiedzieć.

Chcę przypomnieć, powiedzieć, iż doskonale zdajemy sobie sprawę, że debata, tak jak mówił jeden z państwa posłów, nie trwa od trzech tygodni i że wszyscy w tej debacie uczestniczymy, wszystkie samorządy uczestniczą od pojawienia się projektu obywatelskiego. Doskonale wiemy, jakim obciążeniem jest debata tu, w Sejmie, gdzie jesteśmy za dobrym rozwiązaniem, ważnym dla każdego z regionów, bo każdy z nas jest z jakiegoś regionu i chciałby ten region reprezentować jak najlepiej, każdy z nas, czy to opozycja, czy to koalicja rządząca. A zatem trudny temat.

Chcę powiedzieć tak. Rząd pracuje, jak oświadczyła pani minister, ale samorządy na swoim poziomie nie mogą się porozumieć. Dlaczego nie mogą się porozumieć? Dlatego że są różne interesy województw. Te, które są biorcami tzw. janosikowego, które otrzy-

**Posel Krystyna Skowrońska**

mują części wyrównawcze, z regionalną włącznie, pokazują że nie są zainteresowane zmianą. Jest szereg materiałów, które mówią o tym, które miejsce, ile mamy na jednego mieszkańca. Ta debata jest przed nami, bo nie zakończono procesu legislacyjnego w sprawie inicjatywy obywatelskiej dotyczącej tzn. janosikowego. To jest jeszcze przed nami. I tak jak jesteśmy tutaj, powinniśmy porozmawiać z samorządami, namówić samorządy na wypracowanie kompromisu, bo w dalszym ciągu jakiegokolwiek zaproponowane rozwiązanie będzie dzieliło tę salę. Samorządy na zasadzie solidarności powinny podjąć ten temat.

Kolejna sprawa to kwestia tego, że rozwiązanie zaproponowane w tej ustawie dotyczy tylko samorządów województw. Nie ma to najmniejszego wpływu na to, jak swoje budżety i jak części subwencji będą otrzymywały samorządy gmin i samorządy powiatów.

Co do wystąpienia jednego z państwa posłów, które dotyczyło Olsztyna, chcę powiedzieć, że to nie jest w tym miejscu adekwatne, bo samorządy gmin wpłacają wspólnie i potem jest to dzielone na gminy...

*(Poseł Tomasz Makowski: Ale miasto Olsztyn czeka.)*

Zgoda, ileś miast, nawet w województwach, które otrzymują wysokie wsparcie, również jest płatnikami tzw. janosikowego. Mogę podać przykład z mojego województwa, że trzy miasta: Rzeszów, Mielec i Krosno, są płatnikami tzw. janosikowego, każde może w różnej wysokości.

Ale ta debata jest przed nami i warto namówić samorządy województw, żeby one rozmawiały, przygotowały wspólnie dobre rozwiązanie i żeby na tej sali nie próbowano nas dzielić przy projekcie rządowym na lepszych i gorszych, na tych, co kochają swoje województwa bardziej i mniej. Wszyscy kochamy swoje województwa.

*(Poseł Kazimierz Moskal: Tak?)*

Tak, panie posle, wszyscy kochamy swoje województwa. Moim przykładem jest algorytm dotyczący ochrony zdrowia.

Chciałabym, aby rozmawiać. Pani minister wskazała niektóre rozwiązania i nie chciałabym, żebyśmy mówili, że cokolwiek przepychaliśmy kolanem. Myśmy odbyli, może w krótkim czasie, bardzo trudną debatę. Ona nas różni, ale ona nas jednoczy w jednym: dla samorządów chcemy najlepszego rozwiązania, tak aby można było wyrównywać szanse rozwojowe regionów. Służą temu pewnie także pieniądze europejskie, które nadrabiają czy pozwalają samorządom, województwom rozwijać się w miarę jednakowo. Nie zapominajmy o przepaściach historycznych, które dzieliły niektóre województwa, a takie przepaście musimy zasypywać.

Ja mam nadzieję, że czas dyskusji nie został zmarnowany, że bardzo wiele rzeczy w tym okresie wzajemnie sobie uświadomiono i pokazano, jak wyglądają rzeczywiste relacje.

Chciałabym, może już nie odnosząc się jakoś... Do pana posła Kowalczyka. Pan poseł wie, o czym mówię, o tej ostatniej części pana wystąpienia. Chciałabym skomentować ją tak. Dosadnie się mówi: smród pozostał. Ja myślę, że dyskusja była trudna. Wszyscy, i pan poseł, i Wysoka Izba, i 15 województw razem z Mazowszem, mimo tej trudnej dyskusji są zadowoleni. Minister będzie miała pracę nad przygotowaniem czy oceną projektu.

Wierzmy, że Mazowsze wszystkie kryteria związane z udzieleniem pożyczki spełni, a samorządy otrzymają subwencję w takiej wysokości, jaka jest zapisana. I nikomu nic nie odbieraliśmy, jeżeli już jesteśmy pryncypialni i o tym mówimy. Wszystkie pieniądze, które zgodnie z poprzednimi przepisami miały trafić do województw, trafiają. Mazowsze otrzyma wsparcie. Mamy nadzieję, że w przyszłości kompromis dotyczący ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego będziemy mogli poprzez tę pogłębioną dyskusję lepiej przygotować, wskazując również na to, że rząd w tym zakresie też ma swoje ważne obowiązki.

Dziękuję wszystkim państwu posłom, nawet za te trudne głosy, za trudną dyskusję, za trudną debatę, ale ona przybliży nas również do rozstrzygnięcia dotyczących projektu obywatelskiego o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.  
Zamykam dyskusję.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Aha, i samorządom, żeby te budżety były dobrze i szybko przyjęte.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych** (druki nr 2004 i 2007).

Głos ma pani poseł Krystyna Sibińska, sprawozdawca komisji.

Proszę bardzo.

**Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu 12 grudnia skierowała uchwałę Senatu podjętą na 45. posiedzeniu w dniu 12 grudnia do Komisji Infra-



### **Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska**

struktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia podjętych przez Senat czterech poprawek.

Poprawki dotyczą zmian w przepisach przejściowych. Są to poprawki mówiące o zmianie zwolnienia podatkowego z podmiotowego dla stowarzyszeń ogrodowych oraz działkowców na zwolnienie przedmiotowe, obejmujące grunty położone na terenie rodzinnych ogrodów, także w stosunku do altan i budynków gospodarczych. Zaproponowana została również poprawka, która przesuwą wejście w życie ustawy w taki sposób, żeby dać panu prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej czas, który jest wymagany do podpisania tej ustawy.

Połączone komisje przyjęły te poprawki i rekomendują Wysokiej Izbie ich podjęcie.

Opinia MSZ, która została dołączona do sprawozdania połączonych podkomisji, stwierdza, że poprawki nie są sprzeczne z prawem Unii Europejskiej, w związku z czym nic nie stoi na przeszkodzie, żeby te poprawki zostały przyjęte przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Przypominam, że w tym punkcie wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze poseł Marek Łapiński, Platforma Obywatelska.

### **Posel Marek Łapiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zwracam się także do pełnomocników Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Kończymy w parlamencie prace nad ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych. Niewątpliwie ta ustawa będzie jednym z ważniejszych aktów prawnych w tegorocznym dorobku naszego parlamentu, dorobku Sejmu i Senatu. Jest to ustawa realizująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego, przyjmowana w bardzo trudnym procesie legislacyjnym, bo był projekt obywatelski, w rezultacie wiodący w pracach parlamentarnych nad przyjętymi rozwiązaniami prawnymi, ale były też projekty klubowe.

Bardzo trudna, ale bardzo profesjonalnie przeprowadzona praca w podkomisji przez panią poseł Krystynę Sibińską zaowocowała projektem, który wraz z późniejszymi poprawkami komitetu inicjatywy ustawodawczej pozwolił na stworzenie projektu, który dziś satysfakcjonuje działkowców. To najważniejsze. Co jeszcze ważne? Oprócz tego daje im spokój, daje bezpieczeństwo i daje możliwość spokojnego myślenia

o przyszłym roku, o roku, w którym znowu wiosną wyjdą do swoich ogródków działkowych, funkcjonujących w ramach nowych stowarzyszeń ogrodowych. To będzie rok, w którym także działkowcy będą podejmowali decyzje o tym, jakich stowarzyszeń ogrodowych będą członkami, jakie stowarzyszenia ogrodowe będą zarządzały ich ogrodami, bo ustawa daje możliwość, po pierwsze, przekształcenia obecnego Polskiego Związku Działkowców w stowarzyszenie ogrodowe utworzone w trybie nowej ustawy o ogrodach działkowych, i to bardzo dobre rozwiązanie, ale także daje działkowcom możliwość tworzenia własnych stowarzyszeń i przejmowania majątku, przejmowania nieruchomości przez te stowarzyszenia i wzięcia też odpowiedzialności za funkcjonowanie tych ogrodów działkowych.

Ustawa realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, a wspólną odpowiedzialność za realizację tego wyroku bierze na siebie nie tylko parlament, ale także Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. To bardzo ważne, że parlament i obywatele ponoszą odpowiedzialność za akt normatywny, który wychodzi z Sejmu.

21 dni od jutra to czas, w którym pan prezydent Bronisław Komorowski będzie rozpatrywał ten projekt, i mam nadzieję, że jeszcze w tym roku ten projekt zostanie przez prezydenta Rzeczypospolitej podpisany, tak aby rzeczywiście, zgodnie z poprawką, którą dzisiaj przyjmujemy, 19 stycznia 2014 r. ustawa weszła w życie, realizując zobowiązanie, które nałożył na parlament Trybunał Konstytucyjny.

Chciałbym także podziękować wszystkim działkowcom, którzy odwiedzali (*Dzwonek*) posłów Platformy Obywatelskiej, którzy rozmawiali z nami, którzy przedstawiali, często w sposób bardzo zdecydowany, swoje stanowisko. Szanowni działkowcy, ustawa jest przygotowana – ustawa, które realizuje wasze oczekiwania, ustawa, która jest wynikiem kompromisu pomiędzy stronnictwami politycznymi, pomiędzy Platformą Obywatelską...

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę kończyć, panie pośle.

### **Posel Marek Łapiński:**

...a innymi ugrupowaniami, z udziałem także premiera Tuska. Do tego kompromisu doprowadzono i to dobre rozwiązanie dla przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Głos ma poseł Wojciech Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wojciech Zubowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poprawek senackich do ustawy o ogrodach działkowych, zaprezentowanych w druku nr 2004.

Propozycja zmian zgłoszona w poprawce nr 1 była już przedmiotem dyskusji podczas posiedzeń połączonych komisji sejmowych. Mamy nadzieję, że konieczność uzyskania podpisu notarialnie poświadczonego nie będzie stanowić znacznego obciążenia dla budżetu dokonujących przeniesienia prawa do działki, a zgodnie z intencjami wnioskodawców wzmocni pewność i bezpieczeństwo obrotu.

Poprawki nr 2 i 3 mają za zadanie usunąć zastrzeżenia co do możliwości wskazania zbyt dużego kręgu podmiotów uprawnionych do korzystania ze zwolnień od opłat i podatków lokalnych.

Poprawka nr 4 ma umożliwić podpisanie ustawy przez prezydenta w obowiązującym 21-dniowym terminie.

Ponieważ jest to ostatni etap prac nad ustawą o ogrodach działkowych na poziomie parlamentu, pozostaje mi żywić nadzieję, że prezydent podpisze ją we wskazanym terminie, a jeżeli pojawi się konieczność wprowadzenia zmian, prace nad nimi odbędą się bez tak bulwersujących wydarzeń, jak miało to miejsce podczas prac komisji i podkomisji w Sejmie.

Pozwolę sobie też zauważyć, że opinie biura analiz senackich podnoszące kwestię zgodności części zaproponowanych artykułów z konstytucją nie powinny się w ogóle pojawić, gdyby zgodnie z założeniami przyjętymi na początku prac w parlamencie na każdym etapie prac komisji i podkomisji brał w nich udział ekspert konstytucjonalista. Niestety w przypadku prac nad tą ustawą ekspert nie brał udziału w pracach w ostatnich, najważniejszych miesiącach, co, jak widać, mogło odbić się negatywnie na ich jakości, a za co odpowiedzialność ponoszą przewodniczący komisji i podkomisji, czyli parlamentarzyści z Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Od siebie dodam również, że chciałbym, by podczas prac nad innymi projektami obywatelskimi obywatele wykazali tak daleko idącą aktywność i zapał w kontaktach z parlamentarzystami i przekonywaniu do swoich racji.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera zaproponowane przez Senat poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Tomasz Makowski, Twój Ruch.

**Posel Tomasz Makowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch chciałbym zarekomendować te cztery poprawki, które wpłynęły z Senatu. Mianowicie trzy naprawiają tak naprawdę błąd, który powstał podczas prac, nerwowych, emocjonalnych, kłótliwych, nad obywatelskim projektem ustawy. Obywatele zebrali milion podpisów, złożyli projekt do laski marszałkowskiej i pilnie pilnowali tego i baczili na zmiany, niemniej jednak wkradła się poprawka dotycząca opłat lokalnych, żeby ci, którzy prowadzą działalność gospodarczą na gruntach rolnych, płacili podatek od nieruchomości tak jak dotychczas, a nie tak jak w przypadku rolników. To jest jedna poprawka, te trzy. Druga kwestia zmian dotyczy zmiany daty wejścia w życie ustawy, czyli 19 stycznia, a nie 21 stycznia, tak jak trybunał orzekł.

Mam nadzieję, że pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisze w trybie pilnym tę ustawę i będzie można swobodnie przekazać obywatelom informację: Nareszcie – nareszcie udało się, nareszcie można wprowadzić w życie ustawę, nareszcie został otwarty dialog zakończony i nareszcie będzie można swobodnie żyć i uprawiać warzywa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Miesiąc, panie pośle, to nie jest tryb pilny, nawiasem mówiąc.

Posel Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

**Posel Piotr Zgorzelski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Przedstawiciele Inicjatywy Obywatelskiej, siedzący także na galerii! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Z dużym zadowoleniem przyjmujemy fakt, że prace rozpoczęte w kwietniu tego roku dobiegają końca. Przypomnę tylko, że Polskie Stronnictwo Ludowe od samego początku popierało inicjatywę obywatelską i reprezentujących rzesze działkowców. Do projektu ustawy Senat wprowadził cztery poprawki, które były już wcześniej omawiane przez moich poprzedników. Najistotniejsza jest zmiana związana ze zwolnieniem z podmiotowego na przedmiotowe.

Chciałem w imieniu swojego klubu serdecznie podziękować inicjatywie obywatelskiej, podziękować tym wszystkim działkowcom, którzy pokładali na-

### **Posel Piotr Zgorzelski**

dzieję w parlamencie na takie przeprowadzenie prac nad ustawą, żeby mogli spokojnie na swoich działkach prowadzić aktywność. Często, jak zresztą powiedziałem już z tej trybuny, nie tylko jest to sposób na życie, ale niestety także na przeżycie. Prawa działkowców w dużej mierze zostały zachowane. Mogą z nich korzystać, myślę, po podpisaniu przez pana prezydenta ustawy, mam nadzieję, najlepszej, jaka mogła być uchwalona w tym Sejmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Zbyszek Zaborowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Proces legislacyjny nad ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych szczęśliwie dobiega końca w parlamencie. Od kwietnia minęło sporo czasu, były burzliwe obrady podkomisji, komisji sejmowych. Była ciężka walka o zagwarantowanie praw działkowców w nowej ustawie, wynikających z rozstrzygnięcia wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że nie czas na analizę zachowań poszczególnych ugrupowań. Myślę, że trzeba się cieszyć przed świętami, że nawet Platforma Obywatelska i Solidarna Polska nawróciły się na projekt obywatelski respektujący zasadnicze prawa działkowców, którzy pod rządami nowej ustawy będą mogli w spokoju uprawiać swoje działki, sadzić warzywa, kwiaty, owoce i cieszyć się możliwością wypoczynku na działkach.

Senat w swojej mądrości zgłosił cztery poprawki. Wydaje się, że są one bezsporne. W 1. poprawce chodzi o obrót działkami. Chodzi o to, aby pewność obrotu prawnego była zabezpieczona podpisami notarialnymi na umowie sprzedaży praw do działki. W 2. poprawce zmienia się zwolnienia od podatku od nieruchomości z podmiotowego na przedmiotowy. Wydaje się, że w sytuacji wprowadzenia pluralizmu możliwości zarządzania różnych stowarzyszeń ogrodowych na działkach jest to logiczne. W 3. poprawce jest niestety naprawiany błąd Sejmu, oczywiście przede wszystkim tych, którzy zgłaszali tę poprawkę. Przywracamy możliwość opodatkowania działalności gospodarczej na terenach zielonych, leśnych, również ewentualnie na terenach zajmowanych przez ogródki działkowe. 4. poprawka to wydłużenie *vacatio legis*. Ustawa ma wejść w życie nie 1 stycznia, lecz 19 stycznia 2014 r., ale dzień przed wygaśnięciem zasadniczych zapisów starej ustawy, tak więc ta poprawka również powinna zostać przyjęta. Umożliwia ona panu prezydentowi wykorzystanie okresu 21 dni. Od

razu w imieniu Klubu Parlamentarnego Sojusz Lewicy Demokratycznej apelujemy do pana prezydenta o niewykorzystywanie całego okresu. Dobrze byłoby, gdyby urząd prezydenta (*Dzwonek*) zdążył z podpisem przed świętami, żeby polscy działkowcy mogli w spokoju i pewności te święta przeżyć ze swoimi rodzinami.

Wszystkim działkowcom, ale również koleżankom i kolegom, którzy uczestniczyli w pracach nad ustawą o ogródkach działkowych, życzę spokojnych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jarosław Żaczek, Solidarna Polska.

### **Posel Jarosław Żaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Solidarna Polska przedstawić stanowisko wobec sprawozdania połączonych komisji i uchwały Senatu do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Senat zgłosił do tej ustawy cztery poprawki. One zostały już szczegółowo omówione. Te poprawki nie mają większego wpływu na kształt ustawy. Nie wpływają również na naszą ocenę ustawy, którą przedstawiłem podczas drugiego czytania. Panie pośle Zaborowski, pozostanę przy obiektywnej ocenie tej sytuacji i słowo nawrócenie zupełnie do kogoś innego powinno być skierowane.

Klub Solidarna Polska poprze te poprawki. Natomiast przyszłość pokaże, jak ta ustawa będzie w praktyce realizowana, co będzie się na działkach działo, bo w wielu miejscach naprawdę dużo się dzieje. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

O zabranie głosu poprosił wiceminister infrastruktury i rozwoju pan Janusz Żbik.

Proszę.

Pani poseł sprawozdawca komisji też chce zabrać głos, tak?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Janusz Żbik:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym wyrazić zadowolenie w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej, podziękować z tego miejsca inicjatywie obywatelskiej za to przedłożenie i za zaan-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Rozwoju Janusz Zbik**

gażowanie, które wykazała w procesie legislacyjnym. Bardzo się cieszymy, że ustawa w najbliższym czasie ujrzy światło dzienne. Życzymy działkowcom dobrego gospodarowania, pewności i stabilności. Dziękuję, panie marszałku.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Krystyna Sibińska.

**Poseł Krystyna Sibińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy w tym momencie podsumowujemy trudną pracę, która toczyła się nad przyszłością ogrodów i ogrodnictwa działkowego w Polsce. Praca rzeczywiście była pełna emocji. Była to trudna praca. Przypomnę tylko, że te poprawki, które dzisiaj przyjmujemy, były znane zarówno podkomisji, jak i komisji, ale w tych emocjach jakiegokolwiek wprowadzenie nowych przepisów czy dokonanie korekty przepisów było czasami traktowane jako swego rodzaju zamach na zapisy projektu obywatelskiego. Te emocje musiały opaść po to, żebyśmy spojrzeli na to rozsądnie, ze spokojem i mogli się nad tymi propozycjami pochylić, bo są one, jak wszyscy przedmówcy potwierdzili, dobre i konieczne. Rzeczywiście dobrze się stało, że w tej chwili je przyjmujemy.

Była to trudna praca, trudna materia, bo jeszcze dzisiaj dochodzą do nas różne głosy ze strony działkowców. Dlatego trudno tu mówić, panie pośle, o jakimkolwiek nawróceniu. Jestem przekonana, że po słowie Platformy Obywatelskiej, wszyscy, którzy pracowali, mieli na celu zrobienie dobrego prawa. Jak trudna była ta materia, tak ciężka była ta praca. Dlatego słuchaliśmy wszystkich, było bardzo dużo dyskusji, długich, wielogodzinnych dyskusji. Za tę pracę, dyskusję chciałabym podziękować wszystkim pracującym przy tej ustawie. Była to trudna droga, ale mam nadzieję, że ostatecznie przynosząca satysfakcję wszystkim, którzy pracowali nad tymi przepisami, a przede wszystkim dająca satysfakcję i poczucie bezpieczeństwa działkowcom.

Kończymy już, jak mówię, prace. Dlatego te podziękowania skierowane są do wszystkich, do przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, do wszystkich działkowców, którzy byli aktywni w czasie tych prac, do wszystkich posłów. Wpisując się w ten przedsięwzięty klimat, jestem przekonana, że ten swego rodzaju prezent w postaci podjętej uchwały i zakończenia prac nad ogrodami działkowymi da wszystkim satysfakcję i spokój, czego oczywiście życzę w imieniu Wysokiej Izby. Wszystkiego dobrego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Przystępujemy do oświadczeń.

Jeden pan poseł zgłosił się do wygłoszenia oświadczenia.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Zamykam listę.

Głos ma poseł Henryk Kmiecik, Twój Ruch.

**Poseł Henryk Kmiecik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uwagi na okoliczności miałem szczerzy zamiar złożyć wszystkim życzenia, podzielić się opłatkiem, ba, nawet zanucić kolędę. Niestety nie jest mi dane to uczynić. Nie dlatego, że nie chcę, że nie rozumiem tych świąt, i nie dlatego, że należę do laickiej partii Twój Ruch. Otóż, szanowni państwo, nie znoszę hipokryzji, obłudy i zakłamania.

Nie mogę także opowiadać o miłości, empatii i wyższości świąt Bożego Narodzenia nad Wielkanocą, wiedząc o tym, że w prowincjonalnym miasteczku, jakim jest Kamienna Góra, w którym nawet premier Tusk zabrał drogę, można bezkarnie pracować, za przeproszeniem, po głębie młodszego ucznia, a dyrektorka szkoły, notabene z jedynej słusznej i przewodniej partii PO, próbuje ze wszystkich sił zatuszować całą sprawę. Dwie panie – w chwili obecnej pani Joanna Kluzik-Rostkowska, a przed nią pani Krystyna Szumilas – dzielnie dzierżąc w ręku tekę ministra edukacji narodowej, roztaczały i roztaczają przed nami wizję szkoły nowoczesnej, przyjaznej uczniowi, a przede wszystkim bezpiecznej.

Nie od dziś wiadomo, że realny poziom szkół to nie ten, który powstaje w zaciszach urzędniczych gabinetów czy też podczas akademickich dysput poświęconych strukturze naszego szkolnictwa. Prawdziwa szkoła to m.in. Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kamiennej Górze, w którym stanowisko dyrektora szkoły piastuje osoba z linii i ramienia. Ewidentne braki w kwalifikacjach i predyspozycjach do prowadzenia tego rodzaju szkoły nadrabia z powodzeniem na innych polach. Najlepiej wychodzi to w rozgrywkach partyjno-osobowo-towarzyskich. Wydawać by się mogło, że przecież nawet osoba, która nie poprowadzi kiosku Ruchu, może być w pewnych ekstremalnych i ociekających nepotyzmem sytuacjach dyrektorem szkoły. Wystarczy tylko wiedzieć, kim jest tzw. organ prowadzący i kiedy jest Dzień Nauczyciela. Otóż niestety tak nie jest.

Dyrektor szkoły musi także, o zgrozo, czytać ze zrozumieniem m.in. Kartę Nauczyciela, a tam są same pułapki, np. art. 7 ust. 2, który stanowi, że: dyrektor szkoły odpowiedzialny jest w szczególności za m.in. zapewnienie bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę. Na do-

**Posel Henryk Kmiecik**

miar złego wcześniejszy artykuł, 6a, ustanawia coś tak perfidnie okrutnego, jak ocena pracy. Co pozostaje takiemu dyrektorowi? Chyba tylko zgryzota, bezsenne noce i fabularyzacja, co by było, gdyby było. W Kamiennej Górze, szanowni państwo, tego nie ma. W tym miasteczku wszystko rozgrywa się wśród rodziny, jaką stanowią członkowie Platformy Obywatelskiej. Złośliwy spuentuje, że kruk krukowi oka nie wykole.

Wysoka Izbo, w zespole szkół zawodowych i ogólnokształcących faktycznie kruk krukowi oka nie wykole, chyba że uczeń uczniowi. Ale od początku. Nielubiany przez PO i kontrowersyjny dyrektor szkoły zostaje odwołany przez starościnę z PO. Na jego stanowisko w sposób bezprawny zostaje powołana aktywistka PO, wierna zauszniczka szefowej powiatowej Platformy i siłą rzeczy starościny. Szkoła z dnia na dzień zaczyna przypominać folwark zwierzęcy, z tym że w rolach szlachetnych zwierząt paradoksalnie występują zatrudnione tam osoby.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. W dniu 4 września tego roku uczeń starszego rocznika przed lekcją uderza ucznia młodszego rocznika w okolice prawego oka. Efekt: stłuczenie i krwiak okolic oczodołu prawego itd. Z pełną estymą dla poszkodowanego chłopca muszę jednak powiedzieć, że nie jest to główną istotą tej sprawy. Uczniowie, jak dowodzi doświadczenie, bili się, biją się i będą się bili. Opinię publiczną w Kamiennej Górze bulwersuje zamiętanie tego zdarzenia pod dywan i udowadnianie przez panią dyrektor Jaciuk, że w istocie nic się nie stało.

Wysoki Sejmie! Rodzice pobitego dziecka próbowali zwrócić uwagę na to, że dyrektorka nie radzi sobie ze zjawiskiem przemocy w szkole, na próżno szukali pomocy i zrozumienia w szkole. Skończyło się to tym, że dziecko zaczęło chodzić do innej szkoły – takiej, w której nie rządzi platformiana ekipa. Jednakże zawiadomili oni o tym fakcie Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. Kuratorium, chyba przez pomyłkę, stwierdziło szereg braków i błędów, jakie mają miejsce w szkole. Najważniejsze z nich to: brak nadzoru pedagogicznego, braki w procedurach dotyczących bezpieczeństwa uczniów w szkole i niepodjęcie niezbędnych działań po pobiciu chłopca. Sprawa zawędrowała także do organu prowadzącego, czyli do Starostwa Powiatowego w Kamiennej Górze. Zgodnie z procedurą sprawą zajęła się komisja rewizyjna (*Dzwonek*), wykonując swój podstawowy obowiązek, czyli kontrolowanie działań jednostek podległych w zakresie przestrzegania prawa.

I tutaj historię, a raczej prawo, osobiście pisze starościna kamiennogórska Ewa Kocemba, która niczym orkan Ksawery wpadła na posiedzenie komisji i wykrzyczała, że taka komisja to może... To znaczy: może zajmować się tylko sprawami bhp. Na dokładkę dodała, że w przypadku podniesienia tematu na sesji rady powiatu obrady zostaną utajnione. W ten oto sposób Platforma Obywatelska przez swoich funkcjo-

nariuszy tworzy tak pożądaną, nie tylko w okresie świątecznym, atmosferę miłości, braterstwa, zrozumienia, empatii i poszanowania dla bliźniego. Na szczęście nagrywano w Karpaczu, nagrywano i w Kamiennej Górze. Popisy i harce naszej starościny są z boskim błogosławieństwem uwiecznione dla potomnych.

Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Od pewnego czasu nurtowało mnie pytanie: Dlaczego premier Tusk zabrał nam drogę S3? Jedni mówili, że chodzi o brak pieniędzy, interesy wyborcze pani Gronkiewicz-Waltz, jeszcze inni twierdzili, że premier nie lubi Czechów. Teraz jestem święcie przekonany, że premier chce odizolować się od członków swojej partii, a w zasadzie od członkiń, usadowionych w Kamiennej Górze. Choroba, która gnębi Platformę Obywatelską, czyli zaburzenie dysocjacyjne osobowości, jest według premiera zaraźliwa, a premier, jak przystało na chłopca z Kaszub, dba o stan swojego zdrowia i życzy sobie zdrowych i wesołych świąt. Czego i ja państwu życzę. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Panie posle, żeby to uściślić, zamiatanie pod dywan to znaczy ukrywanie sprawy, niezajmowanie się nią, prawda?

(*Posel Henryk Kmiecik*: Tak. Mam przygotowane interpelacje na ten temat.)

Rozumiem, dobrze.

Tak jak wcześniej ktoś z państwa posłów mówił, przepychanie kolanem to znaczy przegłosowanie większością głosów?

(*Posel Henryk Kmiecik*: Tak. Ale samo zastraszanie komisji rewizyjnej...)

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 1987\*\*).

Na tym kończymy 56. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 57. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dzień 13 grudnia 2013 r., czyli na dzisiaj, został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

\*\*) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 do Sprawozdania Stenograficznego z 56. posiedzenia Sejmu.





## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Oświadczenia poselskie

#### Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Sprawa jest niemalże powszechnie znana. Mianowicie chodzi o wciąż niezalutwioną kwestię nieruchomości, które w centrum Warszawy okupuje Federacja Rosyjska. Są to cztery zajmowane przez Rosjan nieruchomości, które zostały Moskwie przekazane na mocy umów z lat siedemdziesiątych, i niestety do dnia dzisiejszego nasze władze nie mogą wyegzekwować ich zwrotu.

W latach dziewięćdziesiątych takich budynków było trzydzieści, jednak część udało się odzyskać, natomiast we władaniu Rosji oprócz ambasady i biura radcy handlowego nadal pozostają budynki, których lokalizacja stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa naszego państwa. Chodzi mianowicie o obiekty, które sąsiadują z najważniejszymi instytucjami państwowymi. I tak budynek rosyjskiej szkoły średniej przy ul. Kieleckiej jest oddalony zaledwie o 600 m od Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Z kolei nieruchomość na al. Szucha sąsiaduje z kancelarią premiera, Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz Trybunałem Konstytucyjnym.

Oczywiście nie ulega wątpliwości, że z tak nieodległych budynków można z łatwością prowadzić działania o charakterze szpiegowskim, jednak zdaje się, że nie jest to najpoważniejszy problem. O wiele ważniejszą kwestię poruszył Rafał Ziemkiewicz, który powołując się na książkę zatytułowaną „Specnaz” autorstwa byłego oficera sowieckiego wywiadu Wiktora Suworowa, stwierdził: „cel istnienia takich nieruchomości to cel militarny. One znajdują się tak blisko głównych obiektów dowodzenia państwem, że zanim zdążylibyśmy poderwać i zmobilizować swoje wojsko, to te obiekty byłyby już zajęte przez komandosów, którzy wyszliby z tych obiektów użytkowanych przez Rosjan”.

Polityka bezpieczeństwa rządu Donalda Tuska pozostawia wiele do życzenia, dlatego też, nie wsłuchując się zbyt w opinie typu: nie możemy sobie z Rosjanami ani z tymi budynkami poradzić, co stwierdził niedawno z rozbijającą szczerością Stanisław Ciosek, były ambasador w Rosji, tę sprawę, oczywiście po zmianie rządu, należy potraktować jako priorytetową dla bezpieczeństwa naszego państwa.

#### Posel Piotr Szeliga

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Chwała bohaterom! Uruchomić rezerwę budżetową na badania na powązkowskiej Łączce

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W latach 1944–1956 z rąk komunistycznej bezpieki i NKWD zginęło kilkadziesiąt tysięcy polskich bohaterów: żołnierzy wyklętych, żołnierzy AK, organizacji WiN, Narodowych Sił Zbrojnych. Wielu z nich, a być może nawet połowa, spoczywa w niezidentyfikowanych miejscach i jest oznaczonych jako osoby N.N. – nikomu nieznane i niezidentyfikowane. Pomimo że od 24 lat żyjemy w wolnej Polsce, państwo nie podjęło do tej pory stosownych wysiłków, żeby ten haniebný stan zmienić.

Staraniem IPN i Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie oraz różnych sił społecznych rozpoczęto projekt pn. „Polska baza genetyczna ofiar totalitaryzmu”. Dotychczas udało się zidentyfikować 16 polskich żołnierzy. Prace utknęły jednak w martwym punkcie po tym, jak zabrakło na nie środków. Badań nie można obecnie dalej prowadzić. Państwo polskie nie czuje się zobowiązane, żeby wyasygnować niewielkie, wręcz symboliczne kwoty, żeby to badanie było dalej kontynuowane.

Obecnie, gdy codziennie docierają do nas nowe informacje o miliardowych nadużyciach, o aferach i korupcji na szeroką skalę, ekipa rządząca nie jest w stanie przeznaczyć 1 mln zł na prowadzenie dalszych badań w tak ważnej dla polskiego państwa sprawie, by naprawić chociaż w niewielkim stopniu krzywdę wyrządzoną tym pomordowanym i to zaniechanie.

Solidarna Polska apeluje do premiera Donalda Tuska i rządu o zajęcie się sprawą i wskazuje na dwa rozwiązania w tej kwestii. Rządzący mogą skorzystać ze swoich uprawnień i jednym podpisem uruchomić część rezerwy ogólnej budżetu KPRM na przekazanie środków dla IPN i Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie na kontynuację badań genetycznych albo w budżecie w drugim czytaniu uwzględnić poprawkę Parlamentarnego Zespołu Tradycji i Pamięci Żołnierzy Wyklętych i zabezpieczyć odpowiednią kwotę na ten właśnie cel. Proponujemy także, żeby w budżecie na 2014 r. zabezpieczyć trwale, instytucjonalnie i strukturalnie pieniądze na badania genetyczne.

Stalinowscy oprawcy odebrali tym ludziom to, co było dla nich najważniejsze – życie. Nie jesteśmy w stanie im tego oddać ani zadośćuczynić ich rodzinom. Możemy jednak przerwać ten plan anonimizacji, plan zapomnienia, na który chciał ich skazać stalinowski aparat represji. Oni byli mordowani w taki sposób, żeby nikt nigdy nie mógł zapalić świeczki na ich grobie. Premier jako historyk z wykształcenia nie powinien oczekiwać rozwinętego uzasadnienia, które przemawiałoby za tym symbolicznym gestem, w kwocie 1 mln zł, o który upominają się odpowiednie instytucje.

**Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie obchodów w Rzeszowie 32. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Podobnie jak w całej Polsce, w Rzeszowie odbędą się 13 grudnia uroczystości związane z 32. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego przez generała Wojciecha Jaruzelskiego. Organizatorami obchodów tej tragicznej dla Polski rocznicy są Zarząd Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” i Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie.

Już 12 grudnia odbyła się w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie wieczornica, podczas której rozmawiano o stanie wojennym ze świadkami tamtego okresu: Antonim Kopaczewskim, Henrykiem Częstką oraz Markiem Wójcikiem. Antoni Kopaczewski był przewodniczącym MKS w Rzeszowie, przewodniczącym Prezydium MKZ, członkiem KKP „Solidarność”. Był internowany 13 grudnia 1981 r. w Iławie i Załężu k. Rzeszowa. Od 1990 r. jest radnym Rzeszowa. Podczas wieczornicy wręczono nagrody i wyróżnienia w III edycji konkursu „Stan wojenny w Polsce” zatytułowanej „Stan wojenny w relacjach świadków historii”. Na zakończenie wieczornicy odbył się koncert „Pieśni internowanych” w wykonaniu braci Steczkowskich.

W piątek 13 grudnia odprawiona zostanie w kościele farnym w Rzeszowie msza święta za ojczyznę i ofiary stanu wojennego. Po uroczystej mszy świętej uczestnicy zgromadzą się, jak co roku, przed krzyżem misyjnym, odmówią modlitwę, zapalą znicze i złożą pod krzyżem wieńce oraz kwiaty.

Jako działacz „Solidarności” w Politechnice Rzeszowskiej od 1980 r. doskonale pamiętam dzień 13 grudnia 1981 r. Gdy dowiedziałem się nad ranem o stanie wojennym, udałem się niezwłocznie do budynku B Politechniki Rzeszowskiej, gdzie pracowałem jako nauczyciel akademicki, pełniąc funkcję przewodniczącego Komisji Wydziałowej NSZZ „Solidarność”. Niedługo przed moim przybyciem milicja wprowadziła z budynku studentów, którzy prowadzili strajk studencki. Ze swojego pokoju w miejscu pracy udało mi się zabrać wszystkie dokumenty związkowe i ukryć je przed konfiskatą przez funkcjonariuszy milicji.

Nie mogę być dzisiaj ze swoimi przyjaciółmi z rzeszowskiej „Solidarności” na uroczystościach w Rzeszowie ze względu na obrady Sejmu, ale z dumą i szacunkiem dla wszystkich ludzi „Solidarności” z tamtego okresu wezmę udział w III Marszu Wolności, Solidarności i Niepodległości organizowanym przez Prawo i Sprawiedliwość w Warszawie 13 grudnia od godz. 19.

**Posel Jan Ziobro**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Oświadczenie w rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zwracam się do państwa w dzień 32. rocznicy wprowadzenia przez zbrodnicze władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanu wojennego.

Dokładnie 32 lata temu Wojciech Jaruzelski wypowiedział wojnę wszystkim Polakom. Generał ogłosił, iż na terytorium całego kraju wprowadzono stan wojenny. Była to odpowiedź komunistycznego reżimu na próby wprowadzenia demokratycznych przemian zapoczątkowanych przez „Solidarność”.

Był to czarny dzień w historii naszego kraju. Wielu Polakom totalitarna władza pokazała, że żadne zmiany w Polsce nie są możliwe. Reżim wyprowadził wojsko na ulice polskich miast, aresztowano wiele tysięcy opozycjonistów, niestety, niektórzy zapłacili w tych dniach cenę najwyższą, zostali zamordowani.

Dzisiaj z perspektywy 32 lat widzimy, że, niestety, nie wszystkie postulaty „Solidarności” udało się nam w Polsce zrealizować. Nadal istnieje w Polsce grupa uprzywilejowanych, którzy mogą załatwić wszystko, oraz ogromna rzesza normalnych Polaków, którzy na co dzień zmagają się z problemami dotyczącymi braku pracy, ubóstwa, braku opieki zdrowotnej.

Za porażkę można uznać również to, iż do dnia dzisiejszego nie udało się rozliczyć osób winnych wprowadzenia stanu wojennego w 1981 r. Dziękuję za uwagę.

**Posel Jarosław Żaczek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić stanowisko Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobro przyjęte na zjeździe regionalnym 8 grudnia 2013 r. w Lublinie.

My, delegaci I zjazdu Solidarnej Polski w Lublinie, w związku ze zbliżającą się rocznicą wprowadzenia stanu wojennego pragniemy uczcić pamięć naszych rodaków zamordowanych, aresztowanych, internowanych, wyrzucanych z pracy przez reżim komunistyczny. Wyrażamy oburzenie z powodu nieukarania winnych i braku zadośćuczynienia ofiarom i ich rodzinom.

Ta wielka niesprawiedliwość i jawna bezkarność leżą u podstaw patologii III RP we wszelkich dziedzinach życia publicznego, społecznego i gospodarczego. Stan ten budzić musi oburzenie i niepokój każdego świadomego obywatela.

## Porządek dzienny

### 56. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 11, 12 i 13 grudnia 2013 r.

**1. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 (druki nr 1779 i 1966).

**2. Sprawozdanie** Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych (druki nr 1846, 1956 i 1956-A).

**3. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (druki nr 1539 i 1944).

**4. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie (druki nr 1155 i 1967).

**5. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci Włodzimierza Przerwy-Tetmajera w 90. rocznicę Jego śmierci (druki nr 1947 i 1971).

**6. Sprawozdanie** Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu Wykonawczego między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Mołdawii do Umowy między Wspólnotą Europejską a Republiką Mołdawii o readmisji osób przebywających nielegalnie, sporządzonej w Brukseli dnia 10 października 2007 r., podpisanego w Matrahaza dnia 11 października 2012 r. (druki nr 1889 i 1961).

**7. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Eksploatacji Satelitów Meteorologicznych (EUMETSAT), sporządzonego w Darmstadt dnia 1 grudnia 1986 r. (druki nr 1883 i 1977).

**8. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (druki nr 1976 i 1988).

**9. Sprawozdanie** Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o cudzoziemcach (druki 1982 i 1995).

**10. Pytania** w sprawach bieżących.

**11. Informacja** bieżąca.

**12. Informacja** ministra spraw zagranicznych na temat przebiegu i rezultatów szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie w dniach 28–29 listopada 2013 r.

**13. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1727 i 1994).

**14. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druk nr 1983).

**15. Sprawozdanie** Komisji Skarbu Państwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1685, 1939 i 1939-A) – trzecie czytanie.

**16. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druki nr 2003 i 2005).

**17. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (druki nr 2004 i 2007).

**18. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o:

1) senackim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw,

2) rządowym projekcie ustawy o ustaleniu i wypłacie emerytur, do których prawo uległo zawieszeniu w okresie od dnia 1 października 2011 r. do dnia 21 listopada 2012 r.

(druki nr 1844, 1907 i 1980).

**Obecni posłowie** *według załączonej do protokołu listy obecności*

---

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 1,90 zł + 5% VAT

